Nr. 20. Kraków, 10. lipca 1902. Rok I.

# GAZETA SZKOLNA

Pismo krytyczne. — Wychodzi 1, 10 i 20 każdego miesiąca.

**Prenumerata** wynosi w całej Austryi rocznie 8 Koron, — półrocznie 4 Kor. — kwartalnie 2 Kor. — Dla zagranicy rocznie 10 Kor.

**Prenumeratę** można rozpocząć każdego czasu. Numery od 1 stycznia mamy w zapasie. **Reklamacye** uwzględnia się do 8 dni.

**Adres Redakcyi i Administracyi:** Kraków, Aryańska 6. — **Autorom** zapewniona ścisła dyskrecya, **Prenumeratorom** bezpłatna informacya. Manuskrypta się niszczy.

**Ogłoszenia** przyjmuje się za opłatą 20 hal. od wiersza petitu za każdorazowe umieszczenie. **Za dołączone cenniki**, prospekty i t. p. 2 Kor. od 100 sztuk.



## Ze Sejmu.

Do uchwał większości sejmowej w sprawie polepszenia bytu nauczycieli ludowych, nie przywiązywaliśmy żadnych oczekiwań ani nadziei, bo ta większość składa się z obszarników, którzy w ciemnocie ludu mogą widzieć główny filar swego wszechwładztwa.

Sejmowa komisya szkolna zajęła też wobec kwestyi nauczycielskiej zasadniczo nieprzychylne stanowisko, bo regulacyę płac pragnie tak przeprowadzić, by od wszelkiego polepszenia usunąć nauczycieli młodszych, nadetatowych, których jest 2.500, zatem blisko trzecią część całego personalu, choć ci ludzie pobierają dotąd tylko 250 lub 300 złr. rocznej płacy.

Następstwa tej reformy dadzą się łatwo przewidzieć. Z powodu zbyt niskiej płacy początkowej, ukończeni seminarzyści będą stronili od urzędu nauczycielskiego, bo wszędzie indziej znajdą lepszy kawałek chleba.

Ich miejsce zajmą nauczyciele i nauczycielki bez kwalifikacyi, których pracę ustawodawstwo szkolne wyzyskuje w sposób nieludzki, bo każe im kilkanaście niekiedy kilkadziesiąt lat pracować za 250 złr. rocznie, a w razie niezdolności do pracy wyrzuca na bruk bez żadnego zaopatrzenia. Jeżeli zaś taki nauczyciel (lub nauczycielka) złoży kiedyś, może u schyłku życia, egzamin kwalifikacyjny, przepadają mu wszystkie poprzednie lata przy wymiarze emerytury.

W ten sposób otrzyma też krajowy fundusz szkolny tak znaczne oszczędności, iż pokryją one koszta rzekomej nadwyżki płacy, a może dostarczą jeszcze funduszów na inne działy budżetu krajowego, n. p. na sześcio-tysięczne dodatki do płacy dla dyrektorów biur Wydziału krajowego, na wyścigi i inne „produktywne cele“...

W ostatniej chwili zdecydowała się komisya szkolna zaproponować Sejmowi, by zniósł skandaliczną instytucyę stałych nauczycieli młodszych, atoli pokrycia na ten wydatek zaraz poszukała w kieszeniach biednych nauczycieli, zaliczonych do ostatniej klasy, bo zamiast utworzyć w niej $^3/_4$ posad po 450 złr., jak opiewał projekt Wydziału krajowego, radzi Sejmowi, by tylko $^1/_4$ część nauczycieli i nauczycielek posunął do 450 złr., a drugą $^1/_4$ pozostawił przy 400 złr., przez co nadwyżka wydatków, połączona ze zniesieniem posad stałych nauczycieli młodszych, wynosiłaby na cały kraj zaledwie 17.000 złr.!..

Zamiast też przedłożyć Sejmowi projekt zmiany ustawy dyscyplinarnej dla nauczycieli ludowych, która urąga wszelkim etycznym zasadom, wnosi Rada szkolna krajowa bezwartości ową, poprawkę o odroczeniu pięciolecia, a samowoli inspektorskiej co do oceny wartości pracy nauczyciela, która decyduje o przyznaniu pięciolecia i całym awansie, nie kładzie żadnej szranki.

Nie słychać dalej, w jaki sposób będą załatwione inne petycye Wiecu nauczycielskiego w kwestyach zasadniczych, których pominięcie może sprowadzić powszechny strejk nauczycielski...

Natomiast rozlega się w sejmowej komisyi szkolnej z ust p. Władysława Leopolda „dwojga imion“ Jaworskiego, niegdyś skrajnego demokraty, dziś stańczykowskiego posła miasta Krakowa, okrzyk „Polizei!“ „Polizei!“, przeciw burzycielom porządku społecznego, którzy wobec zaprzepaszczania najżywotniejszych spraw oświaty ludu pragną przeprowadzić polityczną organizacyę nauczycieli, by przy jej pomocy wywalczyć prawa, oświacie ludu należne!...

Pojmujemy okrzyk trwogi szanownego posła, którego polityczna organizacya nauczycieli, choćby tylko za jego ostatnie przemówienie w sejmowej komisyi szkolnej, przy przyszłych wyborach będzie się starała pozbawić mandatu. Możemy go jednak uroczyście zapewnić, iż przynajmniej co do naszej politycznej organizacyi, wszelkie żądania i nawoływania pod adresem Rady szk. krajowej i c. k. Rządu, pozostaną bez żadnego skutku, bo działalność nasza, oparta na ustawie zasadniczej, poważna i spokojna, nikim i niczem sterroryzować się nie da, a, jak się nam powiedzie w tej organizacyi, tego p. Wład. Leopold 2-imion Jaworski, na swojej skórze poselskiej niewątpliwie doświadczy.

Co do nas — nie myślimy praw nauczycielskich zaprzedawać za miskę soczewicy. — Postulaty Wiecu przemyskiego są niewzruszone. — Sprawę przedstawiliśmy Sejmowi jasno i stanowczo.

Jeżeli Sejm nad tymi postulatami przejdzie do porządku, wybije godzina czynu dla politycznej organizacyi.

## Adolf Dygasiński.

Zmarły dnia 3. czerwca b. r. Adolf Dygasiński był pedagogiem, publicystą i powieściopisarzem, a ponad wszystko obywatelem kraju, dbałym o jego potrzeby, które pojmował i rozważał wszechstronnie.

Urodził się w r. 1839, w Niegosławicach, w powiecie miechowskim. Ukończył szkołę realną w Kielcach, następnie pobierał nauki na wydziale filologicznym „Szkoły Głównej“ w Warszawie. Rok 1863 znalazł go w szeregach walczących o wolność ojczyzny. Następnie kształcił się w Pradze Czeskiej, poczem osiadł w Krakowie, gdzie założył księgarnię i pensyonat pedagogiczny, a zarazem począł wydawać swoje utwory literackie. Niebawem przeniósł się do Warszawy i tu od 1879 do 1888 pracował w zawodzie pedagogicznym, zasłynąwszy szczególnej świetnem rozwijaniem nauki o rzeczach, głównie na pensyonatach żeńskich. Prócz tego pracował w redakcyach wielu czasopism i wydawał swoje utwory na szerszą skalę. Później cofnął się w zacisze, poświęciwszy pióro swoje: nauce, powieści. Na tym też narodowym posterunku śmierć go zaskoczyła.

Prace Dygasińskiego dadzą się podzielić na trzy części: pedagogiczne, które nas bliżej obchodzą, powieści i poezye.

Pod względem pedagogicznym był Dygasiński doskonale obeznany z zagadnieniami psychologicznemi i wychowawczemi; umiał wybornie obserwować i wyciągać ze swoich spostrzeżeń krytyczne wnioski. Mimo to nie utworzył Dygasiński systemu ze swoich doświadczeń, bo lotność myśli i natura poetyczna stały temu na przeszkodzie. W każdym razie należą do dzieł dobrych następujące prace Dygasińskiego: „Nauczanie bez książki“, „Pierwsze nauczanie w domu i szkole“, „Obraz psychicznych zjawisk w organizmie ludzkim“, „Wypisy polskie“, „Podręcznik do nauki stylu“, „Wskazówki do ćwiczeń stylistycznych polskich“, „Lekcye o rzeczach“, „Historya naturalna w obrazach“, „Przygody młodzieńca, czyli Robinson polski“.

W twórczości powieściopisarskiej zastosował Dygasiński bardzo trafnie swoje spostrzeżenia, porobione w ciągu życia nad dziećmi, wieśniakami, a przedewszystkiem zwierzętami, w czem okazał nieporównany, a przynajmniej oryginalny talent... Wilki, psy, zające, lisy, gołębie, wróble, słowiki i t. p., to właściwi bohaterowie obrazków Dygasińskiego. Tu zaliczamy dłuższe i krótsze opowiadania j. t.: „Co się dzieje w gniazdach“, „Targaj“, „Na zwłokach zwierzęcia“, „W puszczy“, „Z psiarni, pola i kniei“, „Zając“, „As“, „Biały wróbelek“, wreszcie „Gody życia“, w których artyzm autora dosięga niebywałych wyżyn... Z innych opowiadań zasługują na wzmiankę „Niezdara“, „Na

## Przemówił!

Któż inny, jak nie dawny „premier“ naszego szkolnictwa, dla wstecznictwa świetnie zasłużony, Dr. Michał Bobrzyński...

Przemówił, ale nie w Komisyi szkolnej, bo tam, echem jego życzeń, cudownie pojętych, jest, ongi demokrata, dziś czcigodny poseł stańczykowski z miasta Krakowa, Władysław Leopold 2-ga imion Jaworski...

„Premier“, przyszły mąż opatrznościowy na prezesa Koła polskiego we Wiedniu, przemawia teraz tylko w sprawach arcy-ważnych, w tak zwanem „Kole sejmowem“...

I przemówił... z końcem czerwca b. r., na temat: „Co mamy nazywać narodem?!“

„Dla mnie narodem — prawił p. Bobrzyński — są tylko te warstwy, które tworzą literaturę i sztukę. Wszystkie inne warstwy, choćby nawet mówiły tym samym językiem, choćby miały te same obyczaje, a nawet nawyknienia, nie są narodem, nie mają też prawa decydowania o sprawach narodowych“.

To słowa świadczą wymownie o etyce byłego „premiera“... Po tej enuncyacyi możemy jednak wypowiedzieć z równą otwartością: „Dla Bobrzyńskiego niema miejsca pośród polskiego narodu!“

## Uwagi nad sprawozdaniem Rady szkol. krajowej.

II.

Stan szkół ludowych w roku szk. 1900/1901 streszcza się w następujących cyfrach, opartych na szczegółowych wykazach. Uczęszczało na naukę codzienną obowiązkową: 1) w szkołach ludowych publicznych 670.105, 2) w szkołach prywatnych 30.379, 3) w szkołach wyższych 9.199, 4) uczyło się w domu 8.744; razem 718.427. Z tej liczby powinniśmy jednak odtrącić uczęszczających do szkół średnich w liczbie 9.199, bo ci „de facto“ do szkół ludowych nie uczęszczają, a w takim razie będziemy mieli na nauce codziennej tylko 709.228 uczniów i uczenic... Z tą sumą musimy porównać wykaz obowiązanych do uczęszczania do szkoły. Według tego wykazu (str. 11) już tylko w tych gminach, które mają u siebie szkoły zorganizowane, lub należą do związków szkolnych, jest 224.000 więc ćwierć miljona dzieci, normalnie rozwiniętych, które żadnej nie pobierają nauki. Są to stosunki przerażające, bo stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, iż przymus szkolny spoczywa u nas na papierze, skoro czwarta część młodzieży w tych gminach, które mają szkoły, wcale do szkół nie uczęszcza.. Lecz stosunki są jeszcze gorsze, gdy zauważymy, że jest w kraju naszym 2000 gmin, w których niema szkoły i które nie należą do żadnego związku szkolnego, a w tych gminach jest znowu drugie ćwierć miljona dzieci, pozbawionych już nawet możności korzystania z nauki szkolnej!.. Mamy więc razem pół miljona dziatwy w wieku 6—12 lat, która wcale do szkoły ludowej nie uczęszcza. Zdaje nam się, że podobnych stosunków próżnobyśmy szukali w cywilizowanej Europie; można je napotkać dopiero ...w Azyi... Zaprawdę, Rada szkolna krajowa nie ma się czem poszczycić, a Sejm krajowy, który rozrzuca miljonami na wszystkie inne cele, a skąpi na budżecie szkolnym, znajduje w powyższych cyfrach potępiający wyrok dla swojej gospodarki.

W naturalnym stosunku do ilości dziatwy, pobierającej naukę, pozostaje także liczba nauczycieli i nauczycielek, zajętych w szkołach ludowych publicznych. Tych było razem: 1) z patentem nauczycielskim 5 814, 2) z egzaminem dojrzałości 1.396, 3) bez formalnej kwalifikacyi 1.113 sumarycznie 8 323... W powyższych cyfrach illustruje się także nędza nauczycielska ze względu na płacę, o czem zupełnie przemilcza sprawozdanie Rady szkolnej krajowej. Z powyższego wykazu wynika bowiem, iż 1.113 osób, bądź co bądź inteligentnych, pobierało za swoją żmudną pracę rocznie tylko 250 złr., co w dzisiejszych czasach na utrzymanie krowy lub konia wystarczyć może, że dalszych 1 396 nauczycieli i nauczycielek należało do klasy płac o 300 złr. rocznie! a dopiero reszta nędzarzy nauczycieli pobierała 400, 450 lub więcej złr. rocznie na utrzymanie swoich rodzin... Czyż trzeba wymowniejszych dowodów wyzysku pracy nauczycieli ludowych?,. Dlaczego wobec tych cyfr, nasza Rada szkolna krajowa, tak „dbała o nauczycielskie dobro“, nie zajęła energicznej podstwawy wobec Sejmu krajowego, który dochody za wódkę, przeznaczone od dawna na oświatę, gdy je otrzymał, w mig wydał na inne cele, a ponadto kilkakrotnie zniżał dodatki do podatków krajowych?.. Były więc pieniądze na oświatę i polepszenie nauczycielskiej nędzy, tylko tych pieniędzy mimo pięknych słówek dla zgubnej polityki szkolnej na ten cel użyć nie chciano... Jeżeli tak rzeczy stoją, to bądźmy przynajmniej szczerzy; nie okłamujemy się nawzajem udaną życzliwością z góry, serwilizmem od dołu...

Lecz powyższe wykazy, tyczące stosunków personalnych stanu nauczycielskiego, znajdują jeszcze swoje uzupełnienie na str. 16. Widzimy tam bowiem, że na 8.323 osób, żyjących z nauczycielstwa, (mówiąc nawiasowo powinno być w Galicyi najmniej dwa razy więcej), ma charakter stały tylko 4.540 osób, w tem 2 994 nauczycieli, a 1546 nauczycielek; cała zaś olbrzymia reszta, wynosząca 3.783 osób nie posiada stabilizacyi, zapewnionego jutra... Pytamy, w którym innym zawodzie mogą panować podobne, wprost nieludzkie stosunki.. Jakiem prawem może społeczeństwo i władza szkolna żądać skutecznej pracy od tylu tysięcy głodzonych nędzarzy?... Dokąd mają trwać podobne, anormalne stosunki?... A jeżeli ci nędzarze starają się polityczną organizacyą wydobyć ze samego dna nędzy, skoro tego ani Rada szkolna krajowa, ani Sejm uczynić nie chce, to wtedy szan. poseł, Wł. Leopold 2-ga imion Jaworski, ośmiela się mówić o zgubnych społecznych prądach, wciskających się do nauczycielstwa ludowego (!!!) i wołać na całe gardło: „Polizei!“ „Polizei!!“ „Polizei!!!“... Nauczycielstwo ludowe ma już jednak dosyć podobnych opiekunów; niczyimi też okrzykami, tem więcej ludzi, posiadających przekonania polityczne, a la p. Jaworski, sterroryzować się nie da...

Liczba szkół publicznych czynnych w całym kraju, który tak co do obszaru, jak i ludności, jest największą prowincyą Przedlitawii, wynosiła tylko 3965. Było ich więc przeszło dwa razy mniej, niż w Czechach, choć Czechy posiadają skromniejsze terytoryum i skromniejszą liczbę mieszkańców; nie można się więc dziwić, że wobec takich stosunków Niemcy nazywają Galicyę krajem nieproduktywnym „Halb Asien“, a statystyka zbrodni i przestępstw święci u nas niebywałe tryumfy!

...Prawda, prócz owej liczby szkół czynnych, mamy jeszcze 319 szkół zorganizowanych a nieczynnych (także galicyjska specyalność) z powodu braku budynku (!) nauczyciela, lub obojga razem!!

Na liczbę szkół czynnych składało się: 1. jednoklasowych 2.758, 2. dwuklasowych 781, 3. trzyklasowych 54, 4. czteroklasowych 204, 5. pięcioklasowych 107, 6. sześcioklasowych 52, 7. wydziałowych siedmio i więcej klasowych tylko 48... W tych szkołach było klas czynnych: a) systemizowanych w szkołach ludowych pospolitych 6.145, b) nadetatowych w szkołach ludowych posp. 1.687, c) systemizowanych w szkołach wydziałow. 160, d) nadetatowych w szkołach wydziałowych 87, e) w szkołach publicznych nieuregulowanych 39. f) w szkołach ćwiczeń przy seminaryach 64.

Z powyższego zestawienia wynika, że liczba szkół najniższego rzędu, jednoklasowych, jest nieproporcyonalnie wielką, bo wynosi przeszło połowę, a te szkoły są do tego stopnia przepełnione dziatwą, iż w nich, prawie bez wyjątku, po kilka sił nauczycielskich pracować powinno. Wśród takich stosunków, praca nauczycielstwa nawet mimo nadludzkich wysiłków nie może być skuteczną, a ilość analfabetów, chodzących do szkoły (także galicyjska specyalność) musi niepomiernie wzrastać, chociaż tę, godną opatentowania rubrykę, władze szkolne starannie zakrywają...

Sprawozdanie Rady szkolnej kraj. stara się także, gdzie tylko może, zaposiłkować szkołami rządowemi, byle stan naszych szkół ludowych przedstawić w najlepszem świetle. Z tego powodu widzimy w rubryce szkół ludowych 64 szkół ćwiczeń przy c. k. seminaryach, które się rozwijają wśród zupełnie odmiennych warunków, o jakich szkoły pospolite, przynajmniej dotąd, dokąd u steru jest obecna większość sejmowa, myśleć nie mogą.

Natomiast to samo sprawozdanie zamilcza zupełnie kwestyę pieniężną, płace nauczycielskie, które są przecież nierozerwalną częścią dokładnego obrazu. Dlatego też jest ono tylko jednostronne, jeżeli nie powiemy „stronnicze“, przez co i statystyczna wartość sprawozdania o szkołach ludowych schodzi niżej poziomu.

## Zmiana statutu Towarzystwa pedagogicznego.

II.

Nowy projekt podnosi także opłaty Na mocy dawnego statutu wynosiła roczna opłata, minimalna, tylko jednę koronę i całkiem słusznie, bo przysłowiona galicyjska nędza nauczycieli ludowych, nie pozwalała na większy wydatek... Obecny projekt podwaja wysokość minimalnej wkładki .. To wymaganie nie jest usprawiedliwione obecnymi stosunkami ekonomicznymi wśród nauczycielstwa ludowego, bo płaca nauczycieli najbiedniejszych, dla których dawniej 1 koronowe opłaty ustanowiono, wcale nie postąpiła naprzód; przeciwnie, jej wartość, ze względu na ustawicznie rosnącą drożyznę, zmalała... Jeżeli więc tym biedakom, wobec zresztą bardzo problematycznej korzyści, płynącej z Towarzystwa pedagogicznego dla ogółu nauczycieli, (zwłaszcza na podstawie nowego statutu), podniesiemy wkładki, Towarzystwo pedagogiczne pozbędzie się za jednym zamachem przynajmniej trzeciej części dotychczasowych członków, a i inni, dla zasady, pójdą za ich przykładem...

Przez zniesienie instytucyi walnych zjazdów, urządzanych w całym kraju, w których każdy członek mógł brać udział, głosować, wykonywać wszystkie swoje prawa, straci Towarzystwo główną przynętę dla nauczycieli młodszych, którzy przy tej sposobności poznawali Galicyę, z kolegami swoimi wchodzili w bliższą styczność, mogli się zastanawiać nad wspólną dolą.. Smutnej pamięci Bobrzyński dla zasady *„Divide et impera“* rozbił na części krajowe, a nawet powiatowe konferencye nauczycielskie, wobec czego Towarzystwo pedagogiczne mogło być jedynym łącznikiem nauczycielstwa, i byłoby rzeczywiście zdobyło kolosalne wpływy, gdyby zrozumiało ówczesną sytuacyę... Dziś nowy projekt tę, nawet dla samego Towarzystwa żywotną sprawę, uchyla.

Na tak zwane „zjazdy delegatów“, na które każdy oddział ma wysyłać jednego uczestnika na każde 50 członków i pokrywać koszta podróży oraz jego utrzymanie we Lwowie z funduszów oddziałowych, także braknie pieniędzy, zważywszy, iż, wobec projektu nowego statutu, dotychczasowa ilość członków z całą stanowczością zmaleje... Wobec takiej sytuacyi oddziały zaprzestaną wysyłania delegatów, a zjazdy ogarnie jeszcze większe, niż dotąd, uśpienie.

To są najważniejsze zasady, które musieliśmy omówić krytycznie. Wobec tych mają zupełnie podrzędne znaczenie wszystkie inne postanowienia nowego projektu, dlatego też o nich przemilczamy. Musimy jednak zastanowić się jeszcze nad końcowym efektem, jaki projekt, gdy się przemieni w formę prawną, wywołać musi... Od Towarzystwa pedagogicznego ogół nauczycielstwa się uchyli, jakkolwiek znaczny majątek Towarzystwa powinien być dla niego przynętą... Mimo to Towarzystwo pedagogiczne nie zginie, nie upadnie, bo obecnie posiada majątek nieruchomy, którego nie można tak łatwo utracić. Zamieni się jednak z czasem, jeżeli nia *„de jure“* to *„de facto“*, w Towarzystwo famlijne, któremu będzie na tem zależało, aby właśnie przybywało jak najmniej uczestników do podziału w zyskach, z obrotu Towarzystwa płynących.

Czy przez to myśl założycieli Towarzystwa pedagogicznego nie ulegnie wypaczeniu, czy zyska ogół, to inna kwestya...

---

pańskim dworze“, „Złodziej leśny“, „Wojtusiowe nieszczęście“ i w. i.

Dygasiński był poetą o tyle, o ile w utworach swoich powodował się szlachetną fantazyą. W tych poezyach widać nie tylko poetę uczucia, ale także myśliciela, filozofa, który n. p. w „Godach życia“ odkrywa głębie swojej duszy i myśli na temat ostatecznych dociekań.

Artystą, obrabiającym kunsztownie każdy szczegół, Dygasiński nie był; on we wszystkiem starał się to wypowiedzieć, co mu leżało najbardziej na sercu. Pragnął podniesienia i udoskonalenia poziomu myśli i uczuć, zahartowania charakterów, uświadomienia ludzkiej i społecznej godności. To było jego życia celem i dążeniem. Z nim zgasło serce gorące, przejęte miłością dla biednych i nieszczęśliwych, zeszedł do grobu jeden z synów, dobrze zasłużonych Ojczyźnie.

Dlatego też radzimy uczestnikom obecnego walnego zjazdu Towarzystwa pedagogicznego, aby nad sprawą zmiany statutu dokładnie się zastanowili, bo mieści ona w sobie poważne następstwa, a jednem z tych następstw może być utworzenie nowego stowarzyszenia nauczycielskiego w Galicyi zachodniej, ze siedzibą w Krakowie, czemu z wyższego punktu widzenie chcielibyśmy zapobiedz, bo w coraz większej solidarności i silniejszem łączeniu się całego nauczycielstwa widzimy jego odrodzenie.

## Kronika pedagogiczna.

**Projekt najnowszej ustawy o regulacyi płac naucz. lud.** opiewa: Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Artykuły 11. i 12. ustawy z dnia 1. stycznia 1889 r. Nr. 16. Dz. u. kr. w brzmieniu ustanowionem ustawą z 6 lipca 1899 r. Nr. 85. Dz. u. kr., oraz artykuły 25. i 26. ustawy z dnia 1. stycznia 1889 r. Nr. 16. Dz. u. kr. — znosi się w ich dotychczasowem brzmieniu i mają opiewać, jak następuje:

Art. II.

A. Roczne płace nauczycieli szkół ludowych publicznych dzielą się na następujące klasy:

a) w szkołach pospolitych: I. klasa w miastach, rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdem mieście 1.800 K. a dla drugiej połowy posad 1.600 K.

II. klasa w miastach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 dla $^1/_4$ części ogółu posad 1.600 K., dla $^3/_4$ części posad 1.400 K.

III. klasa w miastach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 3. lipca 1886 Dz. u. kr. Nr. 51 dla $^1/_4$ części ogółu posad 1.400 K., dla $^3/_4$ części 1.200 K.

IV. klasa w reszcie gmin dla $^1/_4$ części ogółu posad 1.100 K., dla $^3/_4$ części posad 900 K.

b) w szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych, połączonych z pospolitemi:

I. klasa w miastach, rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdem mieście 2.000 K., dla drugiej połowy 1.800 K.

II. klasa w innych miastach dla połowy ogółu posad 1.800 K., dla drugiej połowy 1.600 K.

B) Płaca roczna stałego młodszego nauczyciela wynosi w I. klasie płac 1.000 K. w II. klasie płac 900 K., w III. i IV. klasie płac 800 K.

C) Wynagrodzenie nauczycieli tymczasowo ustanowionych, którzy złożyli egzamin dojrzałości i egzamin nauczycielski, wynosi 800 K. rocznie.

Wynagrodzenie nauczycieli tymczasowo ustanowionych nie posiadających powyższej kwalifikacyi oznacza Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak wynosić mniej niż 500 K. rocznie, ani przewyższać poborów nauczyciela stałego, którego miejsce nauczyciel tymczasowy zastępuje.

Art. 12.

Do płacy wyższej w II. i III. klasie płac w szkołach pospolitych posunięci być mogą tylko nauczyciele, kierujący szkołami o pięciu lub więcej klasach, tudzież tacy nauczyciele tychże szkół, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny dla szkół wydziałowych.

Art. 25.

Naganę należy udzielać na piśmie z zagrożeniem użycia surowszych środków w razie ponownego przewinienia.

Każda udzielona nagana pociąga za sobą utratę poboru dodatku pięcioletniego przez trzy bezpośrednio następujące lata; pod innemi zaś względami, po upływie trzech lat dobrego zachowania się nauczyciela traci dana mu nagana swoje znaczenie.

Art. 26.

W razie odjęcia kierownictwa, lub przeniesienia za karę na inną posadę, należy oznaczyć w orzeczeniu stopień, jaki ma zająć skazany w etacie szkoły, do której go przeniesiono.

Kara tego rodzaju pociąga za sobą utratę poboru dodatku pięcioletniego przez pięć lat bezpośrednio po sobie następujących.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1903.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi wyznań i oświaty.

**Krakowska sekcja szkolna** odbyła posiedzenie dnia 1. lipca b. r. Dr. Trzebicki podniósł w niej sprawę złego pomieszczenia niektórych szkół ludowych. Aby złemu zapobiedz, postanowiła sekcja poruszyć w Radzie miejskiej sprawę wzniesienia budynków szkolnych. Dalej toczyła się dyskusya nad brakiem wody w szkołach miejskich (choć wodociągi już dwa lata istnieją!). Sekcya uchwaliła, ażeby w każdej szkole zaprowadzić przynajmniej jednę studnię wodociągową. W tym celu wybrała specyalną komisyę, złożoną z trzech członków.

**Gimnazyum żeńskie w Krakowie,** prywatne, ogłosiło sprawozdanie za rok szk. 1901/1902... Szkoła składa się z pięciu rocznych kursów, czyli klas, odpowiadających pięciu wyższym klasom gimnazyalnym. Uczenice, które nie chcą się uczyć języków klasycznych, mogą wstąpić odrazu na kurs drugi (więc jakież to gimnazyum bez języków klasycznych? przyp. Red.)... Przedmiotami naukowymi są: 1) religia i historya kościelna, 2) język polski, 3) język niemiecki, 4) język francuski 5) język łaciński, 6) język grecki, 7) geografia i kosmografia, 8) historya polska, 9) historya powszechna, 10) matematyka, 11) historya naturalna, 12) fizyka i chemia, 13) logika ogólna, 14) psychologia empiryczna z pedagogią, (coś za dużo filozofii i pedagogii, jak na gimnazya), 15) rysunki z nauką o stylach i krótkim poglądem na historyę sztuki, (to należy do szkół realnych)... Z początkiem roku szkol. było 113 uczenic, z końcem 101, z tego rz kat. 65, mojż 34. Liczba profesorów (pożyczanych z innych szkół) i nauczycielek wynosiła 22; biblioteka posiadała 463 tomów dzieł rozmaitej treści. Sprawozdanie nie wspomina jednak, czy i ile uczenic zasiadło do egzaminu dojrzałości, co nas bardzo interesuje wobec faktu, iż w bieżącym roku szkol. 50% abituryentek przepadło przy maturze gimnazyalnej... Twierdzimy zresztą, iż program nauk jest zbyt przeładowany, szerszy, niż w męskich gimnazyach, a ta okoliczność nie działa dodatnio na rozwój szkoły... Jest więc rzeczą pożądaną, aby gimnazyum żeńskie prywatne ustąpiło na rzecz publicznego, państwowego, wzorowanego na ogólnym statucie gimnazyalnym.

**Seminaryum nauczycielskie polskie w Cieszynie** ma być otwarte 1. września b. r. Macierz szkolna śląska rozpisała już konkurs na posadę dyrektora, profesora głównej grupy matematyczno-technicznej i na profesorów śpiewu i muzyki.

**Ruskie gimnazyum w Stanisławowie** wbrew tendencyjnym zaprzeczeniom, które swojego czasu przez nas zdementowane zostały, może już raz będzie powołane do życia, bo Wydział krajowy pod naciskiem opinii publicznej, a może wskutek „winku" rządu centralnego, który dalsze ignorowanie słusznych żądań ruskich uznał za rzecz niebezpieczną, przedstawił rezolucyę do c. k. rządu, aby to gimnazyum czem rychlej kreował...

**Doktorowie „rerum technicarum".** Na mocy niedawno uchwalonej ustawy mogą ukończeni politechnicy otrzymać stopień doktorski. W dniu 5. lipca b r. odbyła się też w auli politecznicznej we Lwowie pierwsza tego rodzaju uroczystość, w której prócz grona profesorów, młodzieży i publiczności, brali udział także rektorowie uniwersytetów w Krakowie i Lwowie, arcybiskupi, marszałek krajowy i namiestnik. Tytul doktorski otrzymali inżynierowie Wydziału krajowego: Jan Blauth i Michał Kornelli.

**Na rzecz szkoły polskiej w Białej,** uchwaliła sejmowa komisya budżetowa nadwyżkę 4.800 K., przez co szkoła ta pobierać będzie rocznie 16.000 K. dotacyi z funduszów krajowych.

## Wiadomości potoczne.

**Porządki administracyjne w Rożance, w powiecie stryjskim.** Według obowiązujących przepisów mają być rachunki miejsc. funduszu szkoln. z końcem każdego roku kalendarzowego badane na posiedzeniu właściwej Rady szk. miejsc., a następnie przedkładane pow. Radzie szkolnej celem otrzymania absolutoryum. Tymczasem w Rożance niż., powiecie stryjskim, były przewodniczący Rady szkol. miejsc. przez pięć lat ściągał datki konkurencyjne z całą gorliwością, atoli z użycia ściągniętych pieniędzy Radzie szk. miejsc. żadnych nie składał rachunków... Skoro zaś Rada gminna wniosła z tego powodu zażalenie do pow. Rady szk. w Stryju, p. przewodniczący postawił całą Radę przed sąd karny, atoli rachunków z włodarstwa cudzym groszem mimo to Radzie szk. miejsc. nie przedłożył... Sądy: powiatowy w Skolem i obwodowy w Stryju uwolniły oskarżonych od wszelkiej odpowiedzialności, natomiast z powodu włodarstwa przewodniczącego, dopominano się natarczywie o rachunki u władz szkolnych, administracyjnych, nawet w Radzie szkol. kraj., atoli wszystko bez najmniejszego skutku. Powyższa procedura zastanawia tem więcej, że za specyalnemi dyetami..., (jakiem prawem?!!) miał tę sprawę badać stryjski inspektor szkolny... no i choć badał z p. przewodniczącym, wzburzony lud dotąd nie wie, na co jego krwawy grosz wydany został. Na tę okoliczność zwracamy uwagę Rady szkolnej krajowej publicznie, skoro lojalne prośby obecnej Rady szkol. miejsc. o wykonanie ustawy nie odniosły żadnego skutku... Smutno zaiste, iż w ten sposób zraża się lud do szkoły, podkopuje w ludzie wiarę w sprawiedliwość władzy i zniewala go do użycia środków, które powagę administracyi szkolnej narażają na uszczerbek.

**Znamienna petycya.** Pomiędzy petycyami, które wpłynęły do Sejmu krajowego w czasie obecnej kadencyi, znajduje się także petycya Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie z wymownem użaleniem, iż szkoła polska w Białej nie otrzymała dotąd charakteru szkoły publicznej, jakkolwiek szkoła ta wszystkim, ustawą przewidzianym wymaganiom, czyni zadość... Ta petycya, lubo potulna formą, jest policzkiem, wymierzonym przez Zarząd towarzystwa naszym matadarom, którzy służalczą uległością wobec Niemców, po prostu zatracają naszą sprawę narodową... Takich opiekunów narodowego dobra Czesi w puchby roznieśli... Atoli od naszego Sejmu krajowego, nawet w sprawach tak świętych dla każdego Polaka, nie możemy się spodziewać należytego poparcia... Smutne, a jednak prawdziwe...

**O p. Wł. Leopoldzie 2-ga imion Jaworskim** pisze „Nowa Reforma": „Świetnie, jak na początek, spisał się także poseł krakowski p. Wł. L. Jaworski. Ponieważ najwidoczniej w całej sejmowej komisyi szkolnej nie było lepszego od niego znawcy szkolnictwa ludowego, (n. bene w guście p. Bobrzyńskiego p. R.) więc jemu oddano referat z sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych w roku ubiegłym... Poseł Jaworski położył naturalnie swoje „placet" na całej polityce szkolnej Ekscell. Bobrzyńskiego, wyraził radość z szalonego rozrostu szkół i oświaty w Galicyi, a zakończył energicznym okrzykiem „Polizei" przeciw agitacyi nauczycielstwa ludowego.

Jak twierdzi „Dziennik Polski" poseł Wł. L. Jaworski w sprawozdaniu swojem wspomina „o agitacyi, wniesionej z wewnątrz w szeregi nauczycielskie, której ostatnim wyrazem jest zachęta do strajku (Aha wyszło szydło z worka! Tu jest pięta Achillesa dla naszych matadorów! przyp. R.) Pod pokrywą wawalczania lepszej doli dla nauczycieli, rozwija się propaganda, szerząca niezgodę społeczną (tą jest dążenie do ochrony przed śmiercią głodową!...) Agitacya ta korzysta ze smutnego położenia finansowego kraju (a gdzie są miliony za wódkę, miliony ze zniżek podatkowych?! Przyp. Red.) i posługuje się bardzo niepięknymi środkami. (Zapewne, dłużej nie myśli żebrać o to, co się prawnie należy! Przyp. Red.) Przeciw tej propagandzie należy stanowczo wystąpić (najlepiej powiesić członków Komitetu wiecowego. Przyp. Red.) i dlatego komisya zwraca uwagę Radzie szkolnej na jej szkodliwość (Polizei! Polizei!!). Życzenie to wyrażono także w rezolucyi do rządu (a jakże?...)

Niechże teraz nauczycielstwo całego kraju podziękuje p. Wł. Leop. Jaworskiemu za czułą nad niem opiekę, a pośrednio tym nauczycielom-wyborcom, którzy na niego, przy ostatnich wyborach sejmowych głosowali!!... Nas trele p. Wł. L. 2-ga imion Jaworskiego wcale nie przerażają, bo widzimy w nich oczywisty dowód, iż tylko agitacya nauczycielstwa z zewnątrz i wewnątrz, cuchnącą atmosferę szkolną oczyścić może... Swoją drogą szan. posła zapiszemy sobie dobrze w naszej pamięci ze względu na przyszłe wybory...

**Przyjemne wizyty** spotykają p. Bobrzyńskiego w jego zaciszu przy ulicy Krupniczej. O ile jest w domu, co chwilę przybywają do niego nauczyciele, prosząc o wynagrodzenie krzywdy, którą ponieśli za jego ojcowskich rządów... Przy takich okazyach nasłucha się były wice-prezydent wiele ciekawych rzeczy o swoich pupilkach inspektorach... Dla męża stanu... który żyje wspomnieniami przeszłości..., rojeniami na przyszłość..., takie prelekcye są bardzo pożyteczne..., choć mu psują humor i apetyt!

**Prześladowania dziatwy polskiej** we Wrześni nie ustają. Na koszt gminy podwojono personal nauczycielski, a pedagogowie niemieccy i polscy w guście Koralewskiego straszą dziatwę, iż będzie odebrana rodzicom i oddana na przymusowe wychowanie niemieckie do domów poprawy, co na mocy §. 1666 cywilnej procedury pruskiej jest dopuszczalne. Wobec tego upór przeciw nauce religii w języku niemieckim znacznie osłabł.

**Szkółki Froeblowskie w Poznaniu,** naturalnie tylko polskie, zostały przez rząd pruski zamknięte, bo w nich nie uczono po niemiecku!

**Następny numer będzie miał podwójną objętość.**

KONCESYONOWANE

## BIURO PODRÓŻY I SPEDYCYJNE

ZOFII BIESIADECKIEJ, OŚWIĘCIM, DWORZEC.

sprzedaje bilety kolejowe okrężne



karty okrętowe I-szej i II-giej klasy

oraz **karty międzypokładowe** dla **wychodźców do Ameryki.** Ceny najniższe. Wymiana picniędzy. Prospekta darmo i opłatnie.

---

**Największy**

**SKŁAD MASZYN**

czółenkowych i pi-rścien.

do szycia i haf ów

## SINGERA



**Kraków, Rynek gł.**

**ręczne od 30 do 65 złr.**

**nożne od 40 do 120 złr.,**

**gotówką 10% taniej.**

**R. PAWŁOWSKIEGO** dawniej

## J. IWANICKIEGO

Cenniki na żądanie gratis i franco.

---

Polecone przez Towarz. Lekarskie

## WODY MINERALNE

zawierające części składowe, jak:

**Woda Bilińska, Giesshübler, Selterska, Vichy, Homburg, Maryenbadzka,** tudzież **specyalne lecznicze,**

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą. kwaśną, alkaliczną, magnową i ziemną

wyrabia pod kontrolą Towarzystwa lekarskiego

**fabryka pod firmą**

## K. Rząca i Chmurski

**Kraków, ul. św. Gertrudy 4.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

---

## Wszelkie Tkaniny

**własnego wyrobu**

**ciężko czysto lniane z najlepszych gatunków przędzy**

jako to: Weby z apreturą i bez, płótna od najgrubszych do najcieńszych zwykłej i podwójnej szerokości od 80—200 ctm., dymy, chusteczki białe i kolorowe, obrusy i serwety wszelkich gatunków, ręczniki, drelichy, płócienka kolorowe i zefiry w różnych deseniach, barchany, szewioty (zeugi) na ubrania męskie, damskie i dziecinne, letnie i zimowe i t. p. wyroby **po cenach najtańszych** poleca

## Mieczysław GONET

w Korczynie obok Krosna.

Cenniki i próbki na żądanie wysyła się franco.

---

## REIM i Sp.

**Kraków, Rynek 37, Linia A-B,**

polecają najtaniej:

**Lawn-tennis, Krokiety**
**Kule i Kręgle, Hamaki**
**Przyrządy gimnastyczne**
**Przybory do rybołostwa**

**Perfumy, Mydła, Pudry,**
**Szczotki, Grzebienie, Lusterka, Gąbki i inne artykuły toaletowe**
**Artykuły podróżne i kąpielowe**
**Lakiery i Kremy do bucików, Lakiery na kapelusze**
**Środki do czyszczenia sukien z plam**

**Farby olejne i lakierowe**
**Wyroby szczotkarskie**
**Linoleum tryesteńskie, Ceraty**

Cement, Gips, Karbolineum
Ter, Papy na dachy, Farby do fasad i inne materyały budowlane
Środki owadogubne i desinfekcyjne.

Wyłączny skład specyalnego **Lakieru do tablic szkolnych** Fr. Hassa, w Morawskiej Ostrawie.

**Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.**

---

## K. Zieliński

**mechanik i optyk**

**w Krakowie, Linia A-B, L. 39,**

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych.

---

**J. Putiatycki,** Firma **„FORTUNA“**

Wyłączny na Austro-Węgry

**Skład HERBATY ROSYJSKIEJ KARAWANOWEJ**

domu handlowego Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie

**Kraków, Sukiennice 23.**

---

## Fabryka konstrukcyi żelaznych,

**siatek i wyrobów ornamentalnych kutych**

## J. Gorecki i J. Szopski

(przedtem **J. Gorecki i Ska**)

**w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca l. 26.**

Fabryka założona w r. 1891, odznaczoną została kilkakrotnie pierwszemi nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres konstrukcyi i ornamentyki budowlanej żelaznej kutej; wszelkie siatki z drutów na maszynach, nieustępujących w niczem wyrobom zagranicznym i zastosowuje siatki te do ogrodzeń, raf, materaców łóżkowych, wycieraczek do nóg i t. p. Na składzie w fabryce posiada zawsze wielki wybór gotowych siatek i mebli żelaznych, jakoteż kandelabrów, lamp, latarń, świeczników, okuć stylowych etc. Zamówienia wykonuje pospiesznie i tanio, z zachowaniem ściśle umówionego terminu. Ceny przystępne, konkurencyjne. — Rysunki, projekty i kosztorysy na żądanie odwrotną pocztą.

---

## Kazimierz Zapała

**Jubiler, w Krakowie, przy ul. Szewskiej 2,**

otworzył

**Magazyn i Pracownię wyrobów złotych i srebrnych**

wykonanych podług najnowszych wzorów ozdobnie i gustownie.

**Mam na składzie w wielkim wyborze Pierścionki i Zaręczynowe.** — Wykonywam Obrączki i Szpilki ślubne, Wyprawy srebrne itp. podług wszelkich wzorów. — Zamówienia i naprawy uskuteczniam szybko, na czas oznaczony i po cenach nader przystępnych.

**Magazyn ten utrzymuje także wyroby z chińskiego srebra.** — Kupuję i przyjmuję w zamian wszelkie przedmioty złote, srebrne i inne kosztowności.

---

## SCHÜTZ i CHAJES

**DOM BANKOWY we Lwowie**

**plac Maryacki L. 7,**

poleca **Losy na spłaty.** Bezpłatna rewizja losów i efektów. Pożyczki na losy spłacalne w ratach miesięcznych. Wypłata kuponów. Kupno i sprzedaż efektów i monet. Informacje bankowe bezpłatnie.

---

**Krawiec**

## ANTONI SADOWSKI i SYN

**w Krakowie, ul. św. Jana L. 12, parter**

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój

SKŁAD KORTÓW i SUKNA

zaopatrywany na każdą porę roku w wielki wybór materyałów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych. Wykonanie gustowne. — Ceny najniższe.

---

**ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI**

## Franciszka Terakowskiego

w Krakowie, przy ul. Krupniczej L. 26, wykonuje wszelkie roboty introligatorskie od najprostszych do najwykwintniejszych, robi też ramy, szybko i **po cenach bardzo umiarkowanych.**

---

## J. Bogucki,

**fabryka szczotek i pendzli**

**Kraków, Zwierzyniec Nr. 80,**

**poleca się Szanownej P. T. Publiczności.**

---

## Porębski & Zimler

(dawniej Józef Riedel)

**w Krakowie, Rynek główny L. 8,**

polecają

Skład towarów drobiazgowych do domowego użytku.

Przybory do krawieczyzny, robót ręcznych oraz materyałów różnego rodzaju, do robót szydełkowych, drutowych, haftu i t. d.

Wybór przyborów i materyj wełnianych.

Pracownia szat kościelnych.

Skład herbaty.

Bawełny: Saskie, Lipskie i Harlandzkie.

Nici do maszynowego szycia z angielskich fabryk.

Firanki do okien w wielkim wyborze.

---

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Stanisław Rosół.  W drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.